

Andrzejewski, Marek

Prasa polonijna w Szwajcarii. : problemy badawcze i zarys dziejów

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/4, 69-94

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK ANDRZEJEWSKI (Gdańsk)

PRASA POLONIJNA W SZWAJCARI. PROBLEMY BADAWCZE I ZARYS DZIEJÓW

1. UWAGI O POLONII SZWAJCARSKIEJ

Stan badań nad Polonią szwajcarską należy uznać za niedostatecznie jeszcze zaawansowany. Fakt ten uwidacznia się wyraźnie w zestawieniu ze stosunkowo dużą liczbą opracowań poświęconych Polonii we Francji, Niemczech, Rosji czy zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Kilka lat temu staraniem Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wydano wartościową pracę pióra Jana Lewandowskiego o Polonii w Szwajcarii¹, która daleka jest wszakże od dania wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Było to uwarunkowane, z jednej strony, wspomnianym już niedostatecznym stanem badań, jak i popularnonaukowym charakterem książki. Dokonanie uzupełnień, czy też szersza polemika z niektórymi sformułowaniami Jana Lewandowskiego wykracza poza tematykę i ramy objętościowe niniejszego artykułu. Z tego względu ograniczymy się w tym miejscu jedynie do ogólnego stwierdzenia, iż to budzące zaufanie pod względem faktograficznym i powściągliwe interpretacyjnie studium niezależnie od nieuniknionych mankamentów jest udanym zamysłem wydawniczym. W dalszych badaniach nad szwajcarską Polonią i stosunkami polsko-szwajcarskimi spełniać będzie ono w niemałej mierze rolę pilotażową.

Celowa wydaje się być jeszcze tutaj wzmianka, że synteza dziejów Szwajcarii autorstwa Jerzego Wojtowicza² wnosi do historii Polonii w republice alpejskiej niewiele nowych elementów. Zresztą rozdziały poświęcone drugiej połowie XIX i XX w. należą, naszym zdaniem, do najsłabszych w całej pracy i mają dosyć powierzchowny charakter.

O istnieniu większych skupisk Polaków na terenie Szwajcarii można w zasadzie mówić dopiero od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Do starej, nielicznej zresztą emigracji politycznej dołączyli walczący uprzednio w powstaniu styczniowym uchodźcy. W sumie do połowy 1865 r. prze-

¹ J. Lewandowski, *Polacy w Szwajcarii*, Lublin 1981.

² J. Wojtowicz, *Historia Szwajcarii*, Wrocław 1976.

winęło się ich przez Konfederację Helwecką 2500, zaś na stałe osiedliło się tam ok. 600 polskich emigrantów³.

Od lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. rozpoczął się stonkowo duży napływ na szwajcarskie uczelnie młodzieży polskiej, głównie z Kongresówki. Na uczelniach Genewy, Zurychu, Lozanny, Berna, Fryburga, Bazylei i innych w latach 1870—1918 uzyskało dyplomy kilka tysięcy osób narodowości polskiej. W samej tylko Genewie studiowało w latach 1880—1918 ok. 1200 Polaków, w Bernie w latach 1880—1915 aż 560 polskich studentów, a w kilku innych ośrodkach akademickich w tym okresie odpowiednio: we Fryburgu — 600, Lozannie — 620, w Winterthur — 149, w St. Gallen — 130, w Neuchâtel — 480. Polska kolonia studencka liczyła na przełomie XIX i XX w. od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Pamiętać jednak trzeba, że była ona rozproszona w kilku szwajcarskich ośrodkach akademickich.

Na uczelniach republiki alpejskiej studiowało wiele osób, które w późniejszym okresie silnie zaznaczyły swą obecność w życiu kulturalnym, naukowym i politycznym nowo odrodzonej Polski, jak m. in. Edward Józef Abramowski, Zygmunt Balicki, Tytus Benni, Maria Dąbrowska, Stanisław Grabski, Marian Grotowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Manfred Kridl, Gabriel Narutowicz, Florian Znaniecki.

Godzi się również wspomnieć, że z mającymi europejską renomę uczelniami helweckimi było związanych kilkudziesięciu wybitnych polskich naukowców, że wymienimy tylko takie nazwiska, jak Marcelli Handelsmann, Ludwik Hirszfeld, Stanisław Kostanecki, Marcelli Necki, Wincenty Lutosławski, Leon Marchlewski, Ignacy Mościcki⁴.

Na terenie Szwajcarii działało w latach 1864—1918 stosunkowo wiele różnych polskich organizacji o politycznym, kulturalnym bądź naukowym charakterze. Duże znaczenie miało zwłaszcza Polskie Muzeum Narodowe w Raperswilu, którego bibliotekarzem w latach 1892—1896 był Stefan Żeromski. W 1887 r. z inicjatywy Zygmunta Miłkowskiego powstała w Hilfikon Liga Polska. Ze Szwajcarią związane były istotne dla dziejów polskiego ruchu robotniczego wydarzenia. Tutaj przez dłuższy czas przebywało wielu działaczy polskiej lewicy: Szymon Diksztajn, Ludwik Krzywicki, Bolesław Limanowski, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski, Stanisław Mendelson, Adolf Warski, Ludwik Waryński, Cezaryna Wojnarowska, Leon Jogiches Tyszka i inni.

Częstokroć miasta położone zarówno w alemańskich, jak i w zachodnich kantonach były miejscem zjazdów polskich organizacji politycznych. W latach 1894 i 1895 np. odbyły się w Genewie I i II Zjazdy Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Przebywający w Szwajcarii Polacy

³ Szerzej w: H. Florkowska, *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX w. (1863—1868)*, Wrocław 1976, s. 39, 46.

⁴ Lewandowski, *op. cit.*, s. 58—60.

organizowali obchody rocznic narodowych, które przyczyniały się do integracji polskich towarzystw i organizacji. Wcale niesporadycznie uczestnikami tych uroczystości byli i przedstawiciele ośrodków polonijnych z innych państw europejskich. Szczególnie wielkiego rozgłosu nabrały zorganizowane w 1891 r. w Reperswilu i Zurychu obchody setnej rocznicy uchwalenia przez Sejm Konstytucji 3 maja ⁵.

W Szwajcarii spędził wiele lat swojego życia Ignacy Paderewski, który w 1897 r. zakupił w Riond-Bossond koło Morges posiadłość. Tutaj też jego spotkanie w lutym 1936 r. z Władysławem Sikorskim, Wincentym Witosem i Józefem Hallerem zapoczątkowało istnienie antysanacyjnego „Frontu Morges”. W republice alpejskiej zmarł w 1887 r. Józef Ignacy Kraszewski, a w 1916 prezes Komitetu Veveyskiego Henryk Sienkiewicz.

Poczyniona lista organizacji i działających wówczas na terenie Szwajcarii wybitnych przedstawicieli polskiego życia politycznego, naukowego i kulturalnego daleka jest od kompletności. Mimo to dostrzega się wyraźnie, że Polonia szwajcarska nie była typowym środowiskiem polonijnym i znacznie różniła się od skupisk Polaków w innych państwach europejskich i kontynentu amerykańskiego. Stosunkowo niewielka liczebnie (przeciętnie w rozpatrywanym okresie kilka tysięcy osób) emigracja polska w państwie helweckim miała w przeważającej mierze charakter emigracji polityczno-naukowej. Polska emigracja zarobkowa nie miała bowiem w Szwajcarii większych rozmiarów i w szczytowym dla niej okresie, tzn. w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, oceniano ją jedynie na ok. 2000 osób, na początku zaś lat dwudziestych uległa poważnemu zmniejszeniu i nader słabo zaznaczała swoje istnienie. Dlatego też w pełni należy się zgodzić z oceną warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poczynioną w 1926 r., że „Szwajcaria nie była i nie jest terenem emigracji zarobkowej w ścisłym tego słowa znaczeniu” ⁶.

Konfederacja Helwecka była — z uwagi na jej tradycyjną liberalną politykę wobec politycznych emigrantów, położenie geograficzne, poziom szkolnictwa wyższego — państwem, które dla przywódczych elit politycznych polskich, jak i dla polskiej inteligencji miało „dużą siłę przyciągania”. Była to bezsprzecznie emigracja nieporównanie mniejsza liczbowo od choćby polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych czy we Francji. Zarazem jednak winno się podkreślić, iż pod względem świadomości narodowej i poziomu wykształcenia wyróżniała się ona nader korzystnie spośród innych zbiorowości polonijnych. Nie będzie też chyba przesadą

⁵ M. Złotorzycka, *Obchód stulecia Konstytucji 3 maja w Zurychu w 1891*, „Niepodległość”, 1938, s. 291—298.

⁶ Cyt. za: Lewandowski, *op. cit.*, s. 64—65, 80—81; J. Okołowicz, *Wychoźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920, s. 338.

określenie polskiej emigracji w Szwajcarii mianem emigracji „jakościowej”.

Ten stan rzeczy musiał się korzystnie odbijać na specyfice, jakości oraz częstotliwości polskich inicjatyw prasowych w Konfederacji Helweckiej. Stosunkowo wysoki stopień wykształcenia tamtejszej Polonii, z jednej strony, sprawiał, iż adresowana do niej prasa musiała uwzględniać poziom czytelników, z drugiej zaś stwarzał wyjątkowo korzystne „zaplecze” redakcyjne. Potencjał ludzki sprzyjał temu, iż wśród wydawanej w Szwajcarii prasy polskiej nie dominowały pisma redagowane przez osoby o niedostatecznej sprawności warsztatowo-intelektualnej, co nie było np. czymś zgoła wyjątkowym dla polonijnego ruchu prasowego w Stanach Zjednoczonych⁷.

2. STAN BADAŃ I PROBLEMY BADAWCZE PRASY POLONIJNEJ W SZWAJCARI

Podrozdział ten musimy rozpocząć od stwierdzenia, że jak do tej pory w zasadzie nie podejmowano odrębnych prób zmierzających do przybliżenia odbiorcy problematyki polskiej prasy w Szwajcarii. Odczuwa się tutaj nawet poważny niedostatek prac przyczynkarskich, nie wspominając już o braku publikacji książkowej mającej ambicję całościowego zaprezentowania tej tematyki. Stan ten winno się ściśle wiązać z ogólnie jeszcze niedostatecznym zainteresowaniem badaczy przeszłością Konfederacji Helweckiej i rozwojem stosunków polsko-szwajcarskich.

Na obecnym etapie badań konieczne są zwłaszcza prace cząstkowe, przyczynki oparte na źródłach rękopiśmiennych, literaturze przedmiotu oraz uwzględniające analizę treści zachowanych roczników, a niekiedy tylko pojedynczych egzemplarzy interesujących nas pism. Równocześnie winno się nie zapominać o wyjątkowym rozproszeniu materiałów. Ich zebranie będzie musiało wymagać przeprowadzenia kwerendy w wielu polskich i szwajcarskich bibliotekach oraz archiwach.

Spośród polskich placówek archiwalnych sporo materiału o drukowanej w latach II wojny światowej na terenie Szwajcarii polskiej prasie można znaleźć w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie w zespole 2 Dywizji Strzelców Piesznych. Na tych zresztą źródłach oparliśmy nasz artykuł⁸, który w konfrontacji z materiałami proweniencji szwajcarskiej będzie wymagał przypuszczalnie uzupełnień. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że do dziejów polonijnej prasy w repu-

⁷ Por. M. M. Wawrykiewicz, *Stan badań nad prasą polonijną w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polonijny”, 1980, nr 3, s. 72.

⁸ M. Andrzejewski, *Prasa internowanych w Szwajcarii żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Piesznych (1940—1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1982, nr 3/4.

blice alpejskiej w okresie I wojny światowej godne uwzględnienia źródła znajdują się w zasobach warszawskiego Archiwum Akt Nowych. Natomiast w stołecznym Centralnym Archiwum KC PZPR przechowywane są materiały pozwalające powiększyć zasób naszych ustaleń dotyczących drukowanej w Szwajcarii polskiej prasy socjalistycznej. Z innych krajowych archiwów warto mieć także w polu widzenia Archiwum Główne Akt Dawnych.

Nie trzeba chyba szerzej uzasadniać konieczności przeprowadzenia, i to nie wyrywkowej, kwerendy źródłowej w archiwach szwajcarskich. Najprawdopodobniej nie będzie jej można ograniczyć li tylko do archiwów centralnych, gdyż istnieje sporo przesłanek do wysnuęcia twierdzenia, że pewne uzupełnienia wniosą i posyty nagromadzone w placówkach archiwalnych władz lokalnych i wyższych uczelni.

Z licznych prac poruszających kwestie polskiej prasy w Szwajcarii bezsprzecznie najwięcej danych do analizowanego zagadnienia wnosi sporządzona blisko pięćdziesiąt lat temu bibliografia autorstwa Stanisława Zielińskiego⁹. Już choćby tylko z tego względu wymaga ona uzupełnień i skorygowania niektórych informacji, na co zresztą w literaturze dotyczącej polonijnej prasy wielokrotnie wskazywano. W przypadku wydawanych w Szwajcarii polskich pism bibliografia ta wymaga jedynie kilku poprawek i ogólnie sprawia wrażenie dużej wiarygodności. Przyczyny tego faktu trzeba się doszukiwać w tym, że autor, bibliotekarz w raperswilskim muzeum, większość opisywanych przez siebie pism znał z autopsji¹⁰.

Dużą wartość poznawczą dla badań nad dziejami ukazującej się w Szwajcarii polskiej prasy socjalistycznej mają prace Jerzego Myślińskiego¹¹ oraz sporządzony przez Danutę Dębicką i Krystynę Dolinowską¹² katalog. Synteza warszawskiego historyka prasy stanowi dobry punkt wyjścia do szerszej prezentacji pism wydawanych przez polskich działaczy robotniczych w omawianym państwie. Ponadto pewne uzupełnienia i możliwości skonfrontowania, budzących nader często wątpliwości, faktów daje lektura licznych prac poświęconych polskiej lewicy i jej działaczom¹³.

⁹ S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830—1934*, Warszawa 1935.

¹⁰ Por. także: H. Florkowska-Frančić, *Polacy w Szwajcarii w czasie I wojny światowej*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, Wrocław 1979, s. 188.

¹¹ J. Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982.

¹² D. Dębicka, K. Dolinowska, *Prasa socjalistyczna w Polsce 1866—1918. Katalog*, Warszawa 1982.

¹³ M. in. S. Walczak, *Rola genewskiego ośrodka emigracyjnego polskich socjalistów w kształtowaniu się świadomości socjalistycznej w kraju*, „Ze skarbcza kultury”, 1955, z. 1 (7); A. Netkowski, *Ludwik Waryński*, Wrocław 1978;

W pierwszych dwu tomach zbiorowej pracy *Prasa polska*¹⁴ jest mowa jedynie o najważniejszych polskich inicjatywach prasowych w Szwajcarii. Niemniej synteza ta jest nam pomocna nie tylko w ustaleniach faktograficznych, ale pozwala widzieć pisma szwajcarskiej Polonii w sposób pełniejszy, na tle prasy wydawanej na ziemiach polskich i na obczyźnie.

Wzmianki dotyczące poszczególnych tytułów wydawanych przez Polaków w Szwajcarii znaleźć można w pokaźnej liczbie opracowań historycznych¹⁵ i we wspomnieniach¹⁶. Warto mieć również w polu widzenia biogramy osób związanych z prasą polonijną w Konfederacji Helweckiej, które znajdują się w *Polskim słowniku biograficznym*.

W świetle poczynionych uwag wydaje się, że w badaniach nad polską prasą w Szwajcarii trzeba będzie położyć najpierw duży nacisk na dokonanie wyczerpujących ustaleń faktograficznych. Stanowią one bowiem podstawę do dalszych badań analitycznych, i to zarówno w ich aspekcie historycznym, prasoznawczym, jak i socjologicznym, jako że sprawą charakterystyczną dla badań nad prasą polonijną jest znikoma liczba opracowań socjologicznych.

Niewątpliwie interesująca nas prasa stanowi jedno z podstawowych źródeł wiedzy o szwajcarskiej Polonii, do którego oczywiście należy zachowywać krytyczny stosunek, pamiętając stale o celach wydawców. Z drugiej strony, uzyskanie pełniejszego obrazu pism wydawanych w Szwajcarii przez Polaków pozwoli na lepsze określenie ich roli w procesach przeobrażeń tamtejszej zbiorowości polonijnej. Przyczyni się to do uzyskania odpowiedzi na pytania o funkcję prasy jako łącznika pomiędzy poszczególnymi grupami szwajcarskiej Polonii, a także o zakres jej oddziaływania na życie polityczne na ziemiach polskich.

Nakład, skład osobowy redakcji, organizacja ich pracy, szata graficzna i objętość poszczególnych numerów, częstotliwość ukazywania się pism — to tylko niektóre z licznych postulatów badawczych. Niemniej

B. Radlak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893—1904*, Warszawa 1979.

¹⁴ *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, t. 1: *Prasa polska w latach 1661—1864*, t. 2: *Prasa polska w latach 1864—1918*, Warszawa 1976.

¹⁵ Np. S. Kałembka, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832—1863)*, Toruń 1977; J. W. Borejsza, *Prasa Towarzystwa Demokratycznego Mierostawskiego (1865—1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 4: 1965, z. 2; H. J. Korybut-Woroniecki, *Stowarzyszenie „La Pologne et la guerre” w Szwajcarii. Niepodległościowa akcja propagandowa na zachodnią Europę (1914—1918)*, „Niepodległość”, 1937 ; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż—Lozanna—Londyn 1914—1918*, Poznań 1970; J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

¹⁶ Np. W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860—1890*, Kraków 1908; A. Vetulani, *Poza płomieniami wojny. Internowani w Szwajcarii 1940—1945*, Warszawa 1976; B. Limanowski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1958.

istotne wydaje się określenie orientacji politycznej prasy szwajcarskiej Polonii, przyczyny jej powstania, warunki rozwoju, poziomu redakcyjnego.

Osobny problem stanowi zagadnienie definicji „prasy polonijnej”, gdyż w przypadku wydawanej przez Polaków na terenie Szwajcarii prasy jest ono bardzo złożone. Chyba najciekawsze będzie zaliczenie do niej dzienników i czasopism, które ukazywały się tam dzięki wysiłkom osób narodowości polskiej, osób świadomych swej narodowej odrębności.

3. OGÓLNE UWAGI O PRASIE SZWAJCARSKIEJ POLONII

Rozwój prasy polonijnej w decydującej mierze był związany z liczebnym wzrostem polonijnej zbiorowości. Jeżeli twierdzenie to jest trafne dla większości skupisk polonijnych, to inaczej przedstawia się sprawa ze Szwajcarią. W dużym stopniu polityczny charakter polskiej emigracji w republice alpejskiej był powodem, iż — może z wyjątkiem okresu II wojny światowej — trudno dopatrzeć się ścisłego związku między częstotliwością polskich inicjatyw prasowych a liczebnością tamtejszej Polonii.

Cechą charakterystyczną wydawanej w Szwajcarii polskiej prasy była jej duża niestabilność: częste zmiany tytułów, wydawców, redaktorów, miejsc wydawania. Większość polskich pism nie potrafiła sobie zdobyć trwałej pozycji i żywot ich był stosunkowo krótki: wiele tytułów przestawało się ukazywać po roku lub dwu latach. Wcale też niesporadycznie na tamtejszym rynku prasowym pojawiały się polonijne efemerydy. Godzi się również wspomnieć, że często pisma ukazywały się nieregularnie, w stosunkowo dużych odstępach czasowych. Niekiedy, odnosi się to zwłaszcza do inicjatyw prasowych 2 Dywizji Strzelców Pieszych, nader trudno stwierdzić, czy mamy do czynienia z wydawnictwem periodycznym, czy też z tzw. jednodniówką.

Od wydawanej w innych państwach prasy polonijnej prasa Polonii szwajcarskiej różniła się znacznym stosunkowo upolitycznieniem. Nie dominowały wśród niej pisma bezbarwne politycznie, pisma adresowane wyłącznie do poszczególnych grup Polonii szwajcarskiej. Odbiorcami drukowanej w Szwajcarii prasy polskiej były i zbiorowości polonijne w innych państwach, zwłaszcza we Francji. Niekiedy decydowano się na druk poszczególnych pism na terenie republiki alpejskiej z uwagi na to, że wydawcy mieli w miejscu zamieszkania nikłe szanse na uzyskanie zgody cenzury. Był to m. in. jeden z głównych powodów drukowania w Szwajcarii polskich pism socjalistycznych, które często były później przemycane na ziemię polskie.

Wśród pism polskich ukazujących się na terenie Szwajcarii spotykamy i pisma obcojęzyczne, przeważnie w językach francuskim i niemieckim. Ich podstawowym zadaniem było popularyzowanie informacji o kwe-

stii polskiej i oddziaływanie w ten sposób na szwajcarską i zachodnio-europejską opinię publiczną. Stosunkowo dużo tych pism ukazało się w Szwajcarii w latach I wojny światowej. Sądzić należy, iż nie było to w decydującym stopniu uzależnione od potrzeb czytelniczych tamtejszej Polonii. Skłonni bylibyśmy do wysnucia twierdzenia, że proces asymilacji językowej i kulturalnej szwajcarskiej zbiorowości polonijnej nie przybrał aż takiego zasięgu, aby można było mówić o zaniku tam prasy polskojęzycznej. Wydaje się też, iż ogólnie prasa szwajcarskiej Polonii traktowała swych odbiorców jak świadomych swojej narodowości Polaków, a nie Szwajcarów polskiego pochodzenia. Proces kurczenia się wśród zbiorowości polonijnej w państwie helweckim zasięgu języka polskiego niewątpliwie miał miejsce, jednakże wątpliwe jest, ażeby przybrał on takie rozmiary, jak w innych państwach.

Analizując polską prasę w Szwajcarii, dostrzega się, iż jej rozwój nie był na ogół rezultatem pojedynczych inicjatyw, które traktowały prowadzenie pisma jako środek do zrobienia materialnego interesu. Powstanie większości pism należy wiązać z zamiarami poszczególnych grup politycznych, zmierzających do zwiększenia zakresu oddziaływania swoich koncepcji politycznych. Dlatego też trudno jest określić rozwój polskiej prasy w Szwajcarii jako oddolny i żywiołowy.

Nie zawsze znany jest, niekiedy nawet profesjonalistom, fakt, że Szwajcaria odgrywała znaczną rolę w całokształcie polskich poczynań prasowych na obczyźnie. S. Zieliński w swojej bibliografii¹⁷ podaje m. in. liczbę tytułów polskich czasopism, które wydawano za granicą w latach 1830—1934. Dla pierwszych sześciu państw (Czechy potraktowane są jako część Austro-Węgier) dane te przedstawiają się następująco: 1) Stany Zjednoczone — 590, 2) Francja — 279, 3) Niemcy — 253, 4) Rosja — 233, 5) Czechy — 104, 6) Szwajcaria — 75.

Pamiętając o setkach, a nawet milionach polskich emigrantów tudzież polskiej ludności autochtonicznej w wyprzedzających Szwajcarię w powyższym wykazie państwach, jej pozycję winno się uznać za bardzo wysoką. Różnica w liczbie tytułów prasowych między czterema pierwszymi państwami a Szwajcarią byłaby jeszcze mniejsza, gdyby wykaz został doprowadzony jedynie do 1920, a nie do 1934 r. W latach dwudziestych i trzydziestych szwajcarska Polonia nie wydawała bowiem pism. Figurujący w bibliografii S. Zielińskiego „Przegląd Współczesny” nie był periodykiem ukazującym się w Szwajcarii. Jedynie w 1931 r. ukazał się we Fryburgu poświęcony republice alpejskiej specjalny numer wydawanego w Polsce „Przeglądu Współczesnego”¹⁸.

Polską prasę w Szwajcarii wydawano zarówno w alemańskich, jak i w zachodnich kantonach. Natomiast we włoskojęzycznej części Konfederacji Helweckiej nie drukowano w ogóle polskich pism. Polonijna

¹⁷ Zieliński, *op. cit.*, s. 297.

¹⁸ *Tamże*, s. 114.

prasa ukazywała się w sumie w siedmiu szwajcarskich miastach¹⁹: Genewie (25), Zurychu (21), Lozannie (13), Raperswilu (5), Bernie (4), Bendlikonie (4), Fryburgu (3).

W zestawieniu tym nie uwzględniliśmy pism wydawanych w Szwajcarii przez osoby narodowości polskiej w okresie trwania, jak i po zakończeniu II wojny światowej. Szczególnie wiele trudności wzbudza ustalenie miejsc wydawania gazetek redagowanych przez żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych, jako że byli oni internowani w obozach w różnych kantonach i jeszcze nie zdołaliśmy ustalić pełnej listy inicjatyw prasowych jednostki dowodzonej przez gen. Bronisława Prugar-Ketlinga²⁰. Ponadto sporo wątpliwości natury metodologicznej nasuwa ustalenie, jakie wydawnictwa periodyczne redagowane przez internowanych żołnierzy można zaliczyć do prasy. W wielu obozach wydawano bowiem druki ciągle mające bardziej charakter biuletynów aniżeli pism *sensu stricto*.

Sprawą wielce znamieną dla prasy szwajcarskiej Polonii było to, że ponad 1/3 drukowanych tam pism przeniosła później swoje siedziby do innych państw. Zwłaszcza często miało to miejsce z pismami wydawanymi w Zurychu, Bendlikonie, Raperswilu i Bernie.

Kwestią podstawową dla naszych rozważań jest zagadnienie periodyzacji prasy szwajcarskiej Polonii, gdyż pozwala to na określenie faz jej rozwoju. Jak dotychczas, nie podjęto próby wytyczenia cezur rozwoju tej prasy, dlatego też zaproponowaną przez nas periodyzację postaramy się bliżej uzasadnić.

Biorąc pod uwagę trendy w rozwoju liczebnym prasy polskiej w Szwajcarii, jak i jej profil polityczny, wyróżniliśmy w jej dziejach sześć podokresów. Zaznaczymy w tym miejscu, iż niekiedy cezury mają charakter umowny i nie można się ich zbyt sztywno trzymać. Niektóre zaś podokresy zachodzą na siebie, a w przypadku drugiego i trzeciego, o czym będzie zresztą jeszcze mowa, niemal że się pokrywają.

Zagadnienie periodyzacji nie powinno ograniczać się przede wszystkim do liczby tytułów, gdyż nie zawsze odzwierciedlają one stan nasylenia prasą i rozmiar oddziaływania pism. Wobec jednakże fragmentarycznych danych dotyczących nakładu wydawanej przez Polaków w Szwajcarii prasy musimy w większym stopniu, niżby przy innym stanie ustaleń faktograficznych było wskazane, opierać nasze rozważania na stanie liczebnym tej prasy.

Pierwszą ważną cezurą w dziejach prasy szwajcarskiej Polonii były lata 1870—1871, zamykały one bowiem okres, w którym dominowały pisma wyrosłe na gruncie emigracji postyczniowej. Do tej grupy pism trzeba zaliczyć również periodyki wydawane w końcowym okresie powstania styczniowego, jak i na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

¹⁹ *Tamże*, s. 295.

²⁰ Andrzejewski, *op. cit.*

W latach siedemdziesiątych XIX w. liczba tytułów reprezentujących polską prasę w państwie helweckim uległa wyraźnemu zmniejszeniu. W następnych dziesięcioleciach jednakże dało się zaobserwować ożywienie i na tutejszym rynku prasowym obecnych było z reguły kilka polonijnych pism. Szczególnie wiele inicjatyw prasowych miało miejsce na przełomie XIX i XX w. oraz w okresie I wojny światowej. Dość wspomnieć, że w roku 1903 wydawano na terenie Szwajcarii dziesięć polskich pism, w latach 1902 i 1904 po dziewięć, zaś w roku 1917 aż jedenaście. Po tej stosunkowo dużej aktywności wydawniczej nastąpił gwałtowny spadek i w dwudziestoleciu międzywojennym szwajcarska Polonia nie dysponowała własnymi organami prasowymi.

Lat 1871—1918 nie można potraktować w sposób jednolity i chyba zasadne będzie wyodrębnienie tutaj ram czasowych 1871—1913 oraz 1914—1919. Ponadto w przypadku podokresu 1871—1913 uważamy za celowe wyodrębnienie prasy narodowej, kulturalnej i wyznaniowej od prasy wyrażającej zapatrywania polskich socjalistów. Przyczyni się to z pewnością do większej przejrzystości i pozwoli lepiej wychwycić główne nurty drukowanej w republice alpejskiej polskiej prasy. Naszym zdaniem, biorąc pod uwagę znaczenie i siłę oddziaływania tej prasy, o ponadlokalnej roli można przede wszystkim mówić w odniesieniu do prasy socjalistycznej i do pism wydawanych tam w okresie I wojny światowej.

Za następny podokres w historii polonijnej prasy w Szwajcarii należy uznać lata 1940—1945, tj. okres internowania tam kilkunastu tysięcy żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Nie pomniejszając zasług żołnierskich redaktorów w przeciwdziałaniu „chorobie drutów” i wzmacnianiu wśród przebywających w obozach żołnierzy uczuć patriotycznych, winno się wskazać na czysto lokalny charakter wydawanej wówczas w republice alpejskiej polskiej prasy.

Jeszcze mniejszy zasięg oddziaływania ma prasa polonijna ukazująca się w Szwajcarii po II wojnie światowej. W ogólnym obrazie tej prasy, wydawanej na obu półkulach, jej pozycja, w porównaniu z okresem do 1920 r., uległa wyraźnemu osłabieniu.

4. PRASA EMIGRACJI POSTYCZNIOWEJ

W okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego ukazywała się w Genewie „Prawda”, pismo czasowe przez X.Y.Z.”²¹ Jej wydawcą był Henryk Kamieński, który był także autorem wszystkich artykułów. Pismo, ukazujące się nieregularnie (co kilka miesięcy) od 8 października 1860 r., było rozprowadzane również na terenie Francji,

²¹ K a l e m b k a, *op. cit.*, s. 257.

Belgii i zaboru pruskiego. Najprawdopodobniej jedynie trzy pierwsze numery ukazały się w Genewie, natomiast dalsze trzy w Berlinie. Pismo miało krótki żywot i już w sierpniu zniknęło z rynku prasowego.

Warta przytoczenia jest motywacja wydawania tego umiarkowanie demokratycznego periodyku właśnie w Szwajcarii. Otóż powodem tego była kaucja, którą Kamiński, ożeniony ze Szwajcarką ideolog polskiego demokratyzmu, musiałby zapłacić w Paryżu. Warto tutaj zwrócić uwagę, że bardzo często wydawane w zachodnich kantonach pisma były rozprowadzane we Francji. Dotyczyło to w równym stopniu pism ukazujących się w języku polskim, jak i francuskim²².

W końcowym okresie trwania powstania styczniowego zaczęto w państwie helweckim wydawać „Braterstwo”, „Ojczyznę”, i „Der Weisse Adler”. Wydawcami pierwszego z wymienionych pism, które ukazywało się na przełomie 1864/65 r., byli ks. Karol Mikoszewski i Mateusz Gralowski. „Braterstwo” określało siebie jako pismo ludowe²³. W sumie wyszło pięć numerów, informacje pośrednie wskazują na to, że był to periodyk emigracyjny o ograniczonym zasięgu oddziaływania.

Większy wpływ wywierała przeniesiona z Lipska do Bendlikon „Ojczyzna”, ukazująca się od 2 września 1864 do 1 października 1865 r. (wcześniej w Lipsku: od 1 maja do 31 lipca 1864). Pismo to, mające charakter umiarkowany, było własnością Agatona Gillera, który potrafił skupić wokół niego zespół znanych krajowych i emigracyjnych publicystów tej miary, co Zygmunt Miłkowski, Jan Nepomucen Janowski czy Bronisław Zaleski. Podobnie jak większość emigracyjnych pism „Ojczyzna” musiała często borykać się z kłopotami materialnymi i nawet pożyczka udzielona przez gen. Józefa Hauke-Bosaka nie była w stanie stworzyć należytego zaplecza finansowego²⁴.

Ciekawym zamysłem wydawniczym był wychodzący od 6 lutego 1864 do 29 czerwca 1865 r. „Der Weisse Adler”, którego niemieckim redaktorem był znający język polski Theodor Opitz. Wydawcą „Orła Białego” był hr. Władysław Plater, zaś do grona współpracowników, obok przychylnie nastawionych publicystów z niemieckiego obszaru językowego, należeli m. in. Józef Ignacy Kraszewski, Józef Ordega, Teofil Łapiński, Mieczysław Waligórski, Józef Bohdan Wagner. Zadaniem pisma było propagowanie sprawy polskiej w państwach zachodnioeuropejskich, w czym położyło duże zasługi. Obok „Ojczyzny” i „Niepodległości” był „Der Weisse Adler” jednym z najlepiej redagowanych pism polskiej emigracji. Przepuszczalnie z uwagi na współpracowników cudzoziemców auto-

²² Jan Lewandowski (op. cit., s. 45) słusznie podkreśla, iż „swobody demokratyczne i tanie koszty druku, w zestawieniu z koniecznością składania kaucji i surową cenzurą we Francji, spowodowały, że część pism emigracyjnych opracowywano w Paryżu, a drukowano w Szwajcarii”.

²³ Zieliński, op. cit., s. 29.

²⁴ Lewandowski, op. cit., s. 44—45; Mickiewicz, op. cit., s. 163—164.

rzy artykułów otrzymywali honoraria, co w ówczesnej prasie polskich emigrantów było czymś zgoła wyjątkowym. To wychodzące w Zurychu pismo można uznać za swego rodzaju ewenement, jako że światło dzienne ujrzało ponad dwieście numerów. Również nakład 3000 egzemplarzy w porównaniu z nakładem innych pism emigracyjnych był bardzo wysoki. (Warto w tym miejscu wspomnieć, iż wysokość nakładu przeciętnego pisma emigracyjnego sięgała wówczas rzędu 100—200 egz. i jedynie nielicznym periodykom, jak np. „Niepodległości” z 500—300 egz., udawało się tę wysokość przekraczać²⁵.)

„Niepodległość”, oficjalny organ Zjednoczenia Emigracji Polskiej, ukazywała się od 10 sierpnia 1866 do 22 stycznia 1870 r., początkowo w Bendlikonie, zaś od 1868 r. w Genewie. O stosunkowo ugruntowanej pozycji pisma na emigracyjnym rynku prasowym świadczył fakt posiadania przez nie 250—300 stałych prenumeratorów; miało ono również stałych odbiorców w kraju. Kierowali pismem kolejno: Włodzimierz Aleksandrowicz, Zygmunt Miłkowski, Stanisław Jarmund, Józef Tokarzewicz i Aleksander Frankowski, a współpracowali z nim m. in. Wiktor Heltman, Władysław Siemiński, Seweryn Elżanowski, Walery Wróblewski, Karol Widman²⁶.

„Niepodległość” opowiadała się za programem demokratyczno-niepodległościowym i stopniowo zajmowała coraz bardziej radykalne stanowisko. Różniła się tym od będącej także początkowo pismem Zjednoczenia Emigracji Polskiej „Wiary”. Wokół tego pisma, określającego się jako „Organ Stowarzyszenia Kapłanów Polskich”²⁷, skupili się działacze rozłamowej Organizacji Ogółu. „Wiara”, ukazująca się w Bendlikonie od 15 maja 1866 do 2 kwietnia 1867 r., obok zamieszczania typowych dla pism emigracyjnych materiałów poruszających sprawy polskie i problemy nurtujące środowisko emigracyjne wiele uwagi poświęcała kwestii martyrologii duchowieństwa polskiego.

W pewnym stopniu kontynuacją „Wiary” była założona przez ks. Kazimierza Żulińskiego „Polska”, wychodząca nieregularnie w Zurychu. Pismo to, mające być Organem Komitetu Wychodźstwa Polskiego²⁸, przypuszczalnie miało mniejsze znaczenie aniżeli „Wiara” i nie zdołało pozyskać do współpracy takich piór, jak Leonard Chodźko czy Teofil Lenartowicz. „Polska” była drukowana u J. Kossobudzkiego od 1 kwietnia 1868 do 10 listopada 1869 r.

Winno się zaznaczyć w tym miejscu, że poważny wpływ na to, iż w latach 1865—1870 Szwajcaria odgrywała rolę wiodącego ośrodka prasy

²⁵ *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 339, 343—344; Lewandowski, *op. cit.*, s. 44.

²⁶ *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 351—355; Lewandowski, *op. cit.*, s. 46—47.

²⁷ Zieliński, *op. cit.*, s. 147; Lewandowski, *op. cit.*, s. 47.

²⁸ Zieliński, *op. cit.*, s. 103; Mickiewicz, *op. cit.*, s. 162; Lewandowski, *op. cit.*, s. 47.

polskiego wychodźstwa, miało nabycie przez Agatona Gillera w Bendlikonie drukarni, która później została przeniesiona do Zurychu. W roku 1867 drukarnię przejął Komitet Reprezentacyjny Zjednoczenia Emigracji Polskiej, który po wygraniu sporu dotyczącego prawa jej własności wydzierżawił ją wspomnianemu J. Kossobudzkiemu. Pisma polskie były także drukowane w mieszczącej się w Genewie tzw. drukarni słowiańskiej Ludwika Czernieckiego. Korzystano również wówczas, jak zresztą i w późniejszym okresie, z drukarni szwajcarskich²⁹.

Dużą aktywność wydawniczą przejawiało kierowane przez Ludwika Mierosławskiego Towarzystwo Demokratyczne, które wydawało kolejno w Genewie: od 29 grudnia 1865 do 15 marca 1866 „Głos Wolnego Demokrata” (niebawem zmiana tytułu na „Głos Polskiego Demokrata”), od 1 września 1866 do 1 czerwca 1867 „Sprawy Towarzystwa Demokratycznego” i od 15 maja 1868 do 1 listopada 1869 r. popularny również wśród cudzoziemców „Le Peuple Polonais”³⁰.

„Głos Polskiego Demokrata” był dwutygodnikiem, którego w sumie ukazało się sześć numerów. Pismo było przypuszczalnie finansowane przez Ludwika Mierosławskiego, a redagował je, „zgodnie ze zwyczajem emigracyjnym, z Paryża”, blisko związany z dyktatorem powstania styczniowego Jan Kanty Kostanecki³¹. „Głos Polskiego Demokrata” nie odegrał roli, jaką z nim wiązano; bardziej wpływowy okazał się dopiero jego następca.

Pismo „Sprawy Towarzystwa Demokratycznego” redagował sam Ludwik Mierosławski, a sekretarzem redakcji był Bronisław Gruszczyński. Wydawano je w formie broszurowej; łącznie ukazało się 18 numerów periodyku, drukowanego najpierw u Ludwika Czernieckiego, później u Pfeffera. Na łamach „Spraw Towarzystwa Demokratycznego”, mających charakter organu prasowego Towarzystwa Demokratycznego, zamieszczano często artykuły programowe, toczono polemiki z innymi pismami polskiego wychodźstwa, zwłaszcza zaś z „Niepodległością”³².

„Le Peuple Polonais” nie był oficjalnym organem Towarzystwa Demokratycznego, aczkolwiek deklarował się jako zwolennik Ludwika Mierosławskiego. Pismo, będące początkowo miesięcznikiem, od dziewiątego numeru ukazywało się co dwa tygodnie. Ogółem wydano 29 numerów, w tym kilka podwójnych. Naczelnym redaktorem był Karol Brazewicz, jednakże miano głównego publicysty pisma dzierżył Antoni Szczęsnowicz. „Le Peuple Polonais” był na ogół rozprawiany przez cudzoziem-

²⁹ *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 339; Lewandowski, *op. cit.*, s. 45.

³⁰ Borejsza, *Prasa...*, s. 59—70; Lewandowski, *op. cit.*, s. 45—46.

³¹ *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 347; Jerzy W. Borejsza podaje natomiast (*Prasa...*, s. 59-60), że autor tego kilkustronicowego pisma nazywał się Jan Kanty Kostecki.

³² Borejsza, *Prasa...*, s. 66—70; *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 347.

skich księgarzy i stosunkowo często powoływano się na jego artykuły w prasie zachodnioeuropejskiej. Obok tematyki niepodległościowej dość dużo miejsca zajmowały na jego łamach kwestia socjalizmu, problematyka Ligi Pokoju. Pismo opowiadało się za „reorganizacją stosunków socjalnych na bazie sprawiedliwości”, a prezentowane w nim społeczne koncepcje miały charakter radykalny. Zniknięcie „La Peuple Polonais” z rynku prasowego nastąpiło dość niespodziewanie: jego przyczyn należy doszukiwać się przypuszczalnie w cofnięciu finansowej pomocy przez Ludwika Mierosławskiego³³.

Ciekawym zamysłem wydawniczym była związana z Ogniskiem Republikańskim Polskim „Rzeczpospolita Polska, Federacyjno-Demokratyczno-Socjalna wpośród Stanów Zjednoczonych Słowiańskich i Ludzkości”. Pismo to, ukazujące się od 2 sierpnia 1869 do 1 sierpnia 1870 r. w Genewie, redagował Ludwik Bulewski³⁴. Wśród innych pism emigracji polskiej „Rzeczpospolita” wyróżniała się akcentowaniem na swoich łamach potrzeby wprowadzenia w wyzwolonej Polsce ustroju radykalno-demokratycznego. W miesięczniku tym zamieszczał m. in. swoje publikacje Wiktor Heltman. Niektórzy autorzy skłonni są uznawać „Rzeczpospolitą” za kontynuację ukazującego się regularnie we Francji w latach 1837—1849 i z przerwami w Londynie w latach 1851—1863 „Demokraty Polskiego”³⁵.

Do ideologii Ludu Polskiego nawiązywała również „Gmina”, której pierwszy numer ukazał się 20 września 1866; zaś ostatni 15 lipca 1867 r. Miejszem wydawania pisma była Genewa, a decydujący wpływ na jego oblicze wywierali Józef Brzeziński oraz Józef Tokarzewicz. „Gmina” opowiadała się za ustrojem gminowładczym i nawiązywała do artykułów hercenowskiego „Kołokoła”³⁶.

Inne polskie pisma ukazujące się wówczas na terenie Szwajcarii miały mniejsze znaczenie i ich istnienie zostało słabiej zaznaczone w literaturze przedmiotu. Powołując się na ustalenia S. Zielińskiego³⁷, wymieniamy je w kolejności chronologicznej.

Od 25 października 1859 r., najprawdopodobniej przez rok, był wydawany w Genewie dziennik „L'Espérance”, który redagowali Armand Lévy — były sekretarz Adama Mickiewicza, oraz syn poety Władysław. W jakim stopniu można o tym piśmie mówić jako o periodyku polskim, jest nadal sprawą otwartą.

Do Genewy, zapewne w pierwszej połowie 1866 r., został przeniesiony z Paryża dwutygodnik „Przyszłość”. W sumie miało się ukazać dziesięć numerów tego pisma. „Przyszłość” wydawali i redagowali Józef

³³ Borejsza, *Prasa...*, s. 66—70; *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 347—348.

³⁴ Lewandowski, *op. cit.*, s. 47; Zieliński, *op. cit.*, s. 125.

³⁵ Zieliński, *op. cit.*, s. 125; Mickiewicz, *op. cit.*, s. 165.

³⁶ Mickiewicz, *op. cit.*, s. 159; Lewandowski, *op. cit.*, s. 47—48.

³⁷ Zieliński, *op. cit.*, s. 43—44, 75—76, 89, 119, 125, 153.

Tokarzewicz, Adam Bartoszewicz, G. Grzybowski, A. Wernicki, Konst, Henszel i L. Masłowski.

W 1867 r., ukazał się jeden numer redagowanej przez gen. Józefa Hauke-Bosaka efemerydy „Listy do Gromady”.

Dłuższy żywot natomiast miało wydawane również przez gen. Józefa Hauke-Bosaka w Genewie pismo „Ognisko Republikanckie Polskie”.

W swojej bibliografii S. Zieliński uwzględnił także, powstające w początkowym okresie w drukarni Kossobudzkiego, pismo „Zmowa. Kupos susistarimas. Hromadski zhowor”. Dwutygodnik ten wychodził w 1870 r., najpierw w Zurychu, a później w Paryżu. Redaktorami byli Antoni Franciszek Medeksza, Józef Tokarzewicz i W. Różałowski. Pismo miało również dwa dodatki: „Przez lud” i wydawany w języku rosyjskim „Z ruk we ruki”.

W Genewie w 1870 r. ukazywał się w języku francuskim dwutygodnik „La Fédération”, który — wnioskując z podtytułu — miał być „organem polskiej i międzynarodowej demokracji”. Pismo wydawali oraz redagowali L. Czerniecki, Bronisław Wołowski i J. Katrowski.

5. PRASA NARODOWA, KULTURALNA, RELIGIJNA

W zestawieniu z aktywnością polityczno-kulturalną szwajcarskiej Polonii w latach 1870—1913 liczba tytułów prasowych (w podrozdziale tym nie bierzemy pod uwagę pism o profilu socjalistycznym) była skromna. Także fragmentaryczność informacji zdaje się potwierdzać pogląd, iż polskie pisma o charakterze narodowym, kulturalnym i wyznaniowym nie miały zbyt dużego wpływu na szwajcarską zbiorowość polonijną.

Pierwszym pismem polskiej emigracji, jakie ukazało się w Szwajcarii po kryzysie lat 1870—1871, był „Głos Polski”, dwutygodnik redagowany przez J. Kossobudzkiego. Można przyjąć, że wydawano go tylko w roku 1872³⁸.

Stosunkowo liczna polska kolonia studencka nie wykazywała większej aktywności na polu wydawniczym. Od 10 lutego 1873 do 1 marca 1874 r. ukazywało się studenckie pisemko „Przyszłość”, które odwoływało się do haseł pozytywistycznych. Pismo miało dość duży format, a każdy z dziesięciu wydanych numerów liczył od 8 do 12 stron. Informacje pośrednie zdają się wskazywać na wąski krąg odbiorców „Przyszłości”. Podobnie niewielką liczbę czytelników miało zapewne i „Pismo”, które było organem Polskiego Stowarzyszenia Akademickiego „Ogniwo”. „Pismo” ukazywało się w 1910 r. w Zurychu raz na miesiąc; w sumie wydrukowano na hektografie trzy jego numery³⁹.

³⁸ Tamże, s. 53.

³⁹ *Historia prasy polskiej*, t. 1, s. 353; Zieliński, *op. cit.*, s. 96, 119; Miekiewicz, *op. cit.*, s. 166; Lewandowski, *op. cit.*, s. 49.

W Zurychu wydawano również w pierwszych miesiącach 1875 r. (od 1 stycznia do 15 marca) głoszące jeszcze program powstańczy „Wici”. Redaktorzy: Benedykt Hora i Benedykt Rahoza zwracali uwagę na duże prawdopodobieństwo konfliktu francusko-niemieckiego i wiążącą się z nim możliwość „wyplłynięcia” sprawy polskiej. Ogółem ukazało się tylko pięć numerów tego mającego cechy efemerydy pisma ⁴⁰.

Najprawdopodobniej nieregularnie ukazywał się od 1 października 1887 do 5 sierpnia 1899 r. w Genewie i Paryżu dwutygodnik „Wolne Słowo Polskie”. Periodyk ten był „Organem Skarbu Narodowego” i w Szwajcarii miał go redagować Zygmunt Miłkowski ⁴¹

Nie zdobyły trwałej pozycji na polonijnym rynku prasowym w Szwajcarii „Polonia i Lituania” oraz „Szwajcaria w Obrazach”. Pierwsze z tych pism wydano w 1910 r. we Fryburgu; jego wydawcą oraz redaktorem w jednej osobie był Mieczysław Dukszta. Podtytuł głosił, że jest to „dwutygodnik narodowy, katolicki dla wsi i miast” ⁴².

Natomiast „Szwajcaria w Obrazach” to ilustrowany dwutygodnik, wychodzący w 1908 r. w Zurychu. Redagował tę kolejną efemerydę Stefan Dzikowski ⁴³.

Wydrukowane w 1885 r. w Zurychu pismo „Compte rendu de l'oeuvre d'assistance des prêtres polonais, exilés en Sibérie” było chyba jedno-dniówką ⁴⁴. W każdym bądź razie nie natrafiono na informacje podające w wątpliwość to przypuszczenie.

Sporo zastrzeżeń natury metodologicznej nasuwa się przy periodykach: „Sprawozdanie ze Zjazdu Zjednoczenia Towarzystwa Młodzieży Polskiej Zagranicą” (Zurych, Genewa 1888—1910) oraz „Sprawozdanie z Działalności i Rozwoju Skarbu Narodowego” (Genewa, Paryż 1888—1909) ⁴⁵. Nie mamy bowiem pewności, czy wspomniane „Sprawozdania” winny być, dla uzyskania pełniejszego obrazu, uwzględnione w niniejszym artykule.

W zakończeniu tego podrozdziału winniśmy jeszcze odnotować ukazujący się w Raperswilu miesięcznik „Mitteilungen des Polnischen Pressebureau”, którego wydawcą było Raperswilskie Biuro Prasowe Rady Narodowej we Lwowie. Redagowane przez Stanisława Zielińskiego i Danutę Zielińską „Mitteilungen” były jakby zapowiedzią ożywienia prasowego na polonijnym rynku wydawniczym w Szwajcarii ⁴⁶.

⁴⁰ Lewandowski, *op. cit.*, s. 49; Zieliński, *op. cit.*, s. 148.

⁴¹ Zieliński, *op. cit.*, s. 128.

⁴² *Tamże*, s. 103.

⁴³ *Tamże*, s. 134.

⁴⁴ *Tamże*, s. 32.

⁴⁵ *Tamże*, s. 130.

⁴⁶ *Tamże*, s. 79.

6. PRASA SOCJALISTYCZNA

Przebywający na emigracji w Szwajcarii polscy socjaliści wydawali kilkanaście lub — jeżeli wliczyć i pisma uwzględnione w katalogu sporządzonym przez Danutę Dębicką i Krystynę Dolinowską — kilkadziesiąt pism. Z tym jednak, że niektóre z podanych przez warszawskie bibliografki prasy tytuły budzą zastrzeżenia, czy w istocie mamy do czynienia z pismami polskimi.

Za jedno z pierwszych pism o zabarwieniu socjalistycznym uważa się niekiedy charakteryzowaną już wcześniej „Gminę”. Zresztą i inne pisma reprezentujące w prasie emigracji postycziowej kierunek radykalny przejawiały zainteresowanie ideologią i ruchem socjalistycznym, co jednak nie oznacza, że można je zaliczyć w poczet pism socjalistycznych. Wyraźnym potwierdzeniem tego była właśnie „Gmina”, która idealizowała ustrój gminy i zarazem propagowała socjalizm agrarny. Równocześnie jednak osoby mające decydujący wpływ na profil ideowy tego pisma dalekie były w swych zapatrywaniach od poglądów działaczy robotniczych związanych z I Międzynarodówką⁴⁷.

Za pierwsze pismo reprezentujące orientację socjalistyczną należy uznać ukazującą się od 1 października 1879 r. w Genewie „Równość”. Pierwszy numer miesięcznika, opracowany przez Kazimierza Dłuskiego, Szymona Diksztajna, Stanisława Mendelсона, Ludwika Waryńskiego i Bolesława Limanowskiego, jest uważany przez profesjonalistów za początkową cezurę w dziejach polskiej prasy socjalistycznej na obczyźnie, a więc nie tylko w Szwajcarii⁴⁸. Do osób oddziałujących na profil „Równości” winno się także zaliczyć Marię Jankowską i Witolda Piekarskiego.

We wrześniu 1881 r. w wyniku sporów wewnątrzredakcyjnych „Równość” przestała się ukazywać. W jej miejsce zaczął wychodzić, również w Genewie, „Przedświt”, w skład którego weszły zwaśnione strony, z wyjątkiem Bolesława Limanowskiego. Przyczyną jego ustąpienia z zespołu redakcyjnego było, nie podzielane przez innych redaktorów pisma, przekonanie o możliwości pogodzenia narodowych i klasowych celów polskiej klasy robotniczej⁴⁹.

Równoległe do „Równości” wydawano adresowany do obcych socjalistów „Bulletin de la Revue Socialiste Polonais »Równość« (»Egalité«)”, którego pierwszy numer ukazał się w październiku 1879, zaś ostatni, czwarty, w styczniu następnego roku. „Bulletin” przynosił ob-

⁴⁷ Myśliński, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁸ *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 266—267; Myśliński, *op. cit.*, s. 24—26; Z. Młynarski, *Szkice z dziejów rewolucyjnej prasy w Polsce (1866—1938)*, Warszawa 1963, s. 24—29.

⁴⁹ Myśliński, *op. cit.*, s. 24—26; Lewandowski, *op. cit.*, s. 52—53; A. Molska, *Pierwsze pokolenie marksistów polskich. Wybór pism i materiałów źródłowych z lat 1878—1886*, t. 1, Warszawa 1962, s. 278.

szerne informacje o warunkach działalności socjalistów na ziemiach polskich, zwłaszcza zaboru rosyjskiego. Zdaniem Jerzego Myślińskiego⁵⁰, wspomniane wydawnictwo miało ograniczony zasięg i było adresowane głównie do zachodnioeuropejskiej prasy socjalistycznej.

Trwalszą pozycję na rynku prasowym wywalczył sobie „Przedświt”, który od roku 1893 stał się organem Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Najprawdopodobniej do 1890 r. pismo drukowano w Genewie. W 1881 r. jednorazowy nakład „Przedświtu” miał wynosić 1000 egzemplarzy. W następnych latach musiał on być większy, skoro od 1885 do 1890 r. przemycano do kraju 1250 egzemplarzy. Stopniowo też pismo zwiększało swoją objętość, tak że zamiast 4 stron druku w 1881 r. przeciętny numer „Przedświtu” osiągał w londyńskim okresie już 40 stron⁵¹.

W latach kiedy „Przedświt” ukazywał się w Szwajcarii, był on organem I Proletariatu (1884—1886), a od 1888 r. II Proletariatu. Założone przez Stanisława Mendelсона, Szymona Diksztajna i Witolda Piekarskiego pismo zamieszczało na swoich łamach publikacje dotyczące rozwoju ruchu robotniczego na ziemiach polskich oraz za granicą. Starano się adaptować do polskiej specyfiki główne założenia zawarte w pracach Karola Marksa i Fryderyka Engelsa⁵².

„Przedświt” był pomyślany jako pismo o charakterze agitacyjnym, natomiast organem teoretycznym miał być powołany do życia w maju 1884 r. miesięcznik „Walka Klas”. Mimo że oba pisma były podporządkowane krajowemu kierownictwu, w praktyce odzwierciedlały poglądy przebywających na emigracji działaczy socjalistycznych. Ukazująca się nieregularnie do czerwca 1887 r. „Walka Klas” z reguły zawierała nadsyłany z Paryża artykuł wstępny Stanisława Mendelсона oraz rubryki: „Sprawy organizacyjne Proletariatu”, „Kronika zagraniczna”, „Z kraju”, „Bibliografia”⁵³.

Także w Genewie ukazywał się periodyk „Kwartalnik Walki Klas”, który stanowił w pewnym stopniu kontynuację „Walki Klas”. W latach 1887—1888 wyszły jedynie dwa lub trzy numery „Kwartalnika Walki Klas”⁵⁴.

W latach 1895—1899 ukazywał się nieregularnie, będący miesięcznikiem, „Bulletin Officiel du Parti Socialiste Polonais”. Pismo wydawano kolejno w Londynie, Zurychu, Genewie i Paryżu; w sumie wydrukowano dwadzieścia trzy numery. Pomyślany zapewne jako informator

⁵⁰ Myśliński, *op. cit.*, s. 27.

⁵¹ Tamże, s. 26—27, 31—34, 36; *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 53; Zieliński, *op. cit.*, s. III.

⁵² *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 53.

⁵³ L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 361—373; Myśliński, *op. cit.*, s. 33—35.

⁵⁴ Miynarski, *op. cit.*, s. 44 i n.; Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 43.

o polskim ruchu robotniczym, „Bulletin” był adresowany przede wszystkim do redakcji zachodnioeuropejskich pism socjalistycznych. Jego wydawcą był Aleksander Dębski, zaś redaktorem Kazimierz Kelles-Krauz⁵⁵.

Sprawom klasy robotniczej poświęcony był ukazujący się nieregularnie w latach 1896—1899 w Paryżu i Zurychu „Robotnik Litewski”. Pierwszy numer pisma wydany został w kwietniu 1896 r. w językach polskim i litewskim, drugi zaś w październiku 1896 r. po litewsku, a w styczniu następnego roku po polsku. Można zakładać, iż światło dzienne ujrzały tylko trzy numery „Robotnika Litewskiego”⁵⁶.

Większe znaczenie aniżeli wspomniane wyżej pismo miał w dziejach polskiej prasy socjalistycznej ukazujący się od września 1900 do 1905 r. „Przegląd Robotniczy”. Łącznie udało się wydrukować sześć numerów. Przypuszczalnie, podobnie jak „Czerwony Sztandar”, „Przegląd Robotniczy” drukowany był w Szwajcarii, zaś redagowany w Krakowie przez Stanisława Gutta, Stanisława Trusiewicza, Juliana Marchlewskiego, Różę Luksemburg i Leona Jogichesa Tyszkę. Ten początkowo oficjalny organ SDKPiL „był typem uniwersalnego pisma popularnego, które w okresie przedrewolucyjnym znalazło najliczniejsze grono wdzięcznych odbiorców — robotników”⁵⁷. Niewątpliwie „Przegląd Robotniczy” odegrał poważną rolę w ukształtowaniu założeń organizacyjnych i programowych SDKPiL.

W Genewie i we Lwowie powstawały numery oficjalnego organu prasowego PPS Proletariat zatytułowanego „Proletariat”. Poszczególne numery pisma liczyły od 1 do 3 arkuszy druku; łącznie z podwójnymi ukazało się ich dwadzieścia. „Proletariat” redagował głównie Ludwik Kulczycki, współredagowali zaś Waclaw Klimowicz, Kazimierz Pruszkowski, Roman Trocki i inni. Sporo miejsca poświęcano w piśmie na rozważania programowo-taktyczne, sprawozdania i korespondencje oraz wiadomości o ruchu robotniczym w Rosji i na ziemiach polskich⁵⁸.

Odmienny charakter miał wychodzący w Zurychu i przynajmniej częściowo redagowany w Krakowie „Przegląd Socjaldemokratyczny”. W latach 1902—1904 ukazały się dwadzieścia dwa numery tego teoretycznego organu SDKPiL, który redagowali Leon Jogiches Tyszka, Julian Marchlewski i Adolf Warski. W zamieszczanych na łamach pisma publikacjach często poruszano problem rewolucji. Periodyk był drukowany w nakładzie 2000 egzemplarzy⁵⁹.

Naczelnym organem prasowym SDKPiL był wydawany w latach

⁵⁵ W. Bieńkowski, *Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i działalność*, Warszawa 1973, s. 13.

⁵⁶ Zieliński, *op. cit.*, s. 122; Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 139.

⁵⁷ Myśliński, *op. cit.*, s. 159, 170—171; Zieliński, *op. cit.*, s. 114; *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 55.

⁵⁸ Myśliński, *op. cit.*, s. 153—156; Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 74.

⁵⁹ *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 55; Myśliński, *op. cit.*, s. 160, 168—169.

1902—1905 w Zurychu „Czerwony Sztandar”. Jego pierwszy numer zredagował w Krakowie Feliks Dzierżyński. W początkowym okresie istnienia pisma w skład redakcji wchodził Julian Marchlewski i Adolf Warski. „Czerwony Sztandar” był wówczas drukowany w 2000—5000 egz.; większość nakładu przemycano na ziemie polskie⁶⁰.

Na przełomie 1904/05 r. w Genewie i Zurychu kontynuowano wydawanie pisma „Do boju”, reprezentującego PPS Proletariat. Z siedmiu wydanych numerów trzy pierwsze ukazały się w Warszawie, a pozostałe cztery w Szwajcarii. Redagowane przez Bolesława Drobnera, Józefa Agopsowicza, K. Góralczyka i Michała Serdecznego pismo było adresowane do masowego odbiorcy. Dopiero dwa ostatnie numery „Do boju” zawierały trudniejsze i bardziej obszerne publikacje⁶¹.

Wydana w 1911 r. w Zurychu na powielaczu „Czerwona Żaba” była prawdopodobnie jednodniówką. Pierwszy i chyba ostatni numer tego satyrycznego druku był zatytułowany „Skrzek Pierwszy”⁶².

Dla uzyskania pełniejszego obrazu inicjatyw prasowo-wydawniczych SDKPiL trzeba jeszcze wspomnieć, że ostatnie dwa numery „Gazety Robotniczej”: nr 24 z lutego 1915 i nr 25 ze stycznia 1916 r., ukazały się w Zurychu. Sporo uwagi poświęcono w nich sytuacji w międzynarodowym ruchu i stosunkowi do wojny polskich partii socjalistycznych. W nr. 25 znalazła się informacja o konferencji w Zimmerwaldzie i stanowisku delegacji polskiej⁶³.

Na terenie Szwajcarii ukazywały się także pisma Ogólnożydowskiego Związku Robotników Polski i Litwy (Bund). W języku polskim powielono bądź wydrukowano w Genewie w latach 1902—1903 sześć numerów „Kurierka”, pisma wydawanego przez żydowskich studentów z Polski⁶⁴.

Również w Genewie ukazywało się pismo będące propagatorem założeń programowych Bundu — „Głos Bundu”. Ukazywał się on nieregularnie w latach 1904 (nr 1—3) i 1905 (nr 4)⁶⁵.

Największe znaczenie spośród pism Bundu miał wydawany w latach 1896—1904 w Genewie „Der Jidiszer Arbajter”⁶⁶.

Wspomnieć trzeba także o nieregularnie wychodzących w latach 1902—1905 „Lecte Passierungen in Rajon fun Bund” oraz w latach 1897—1905 „Arbajtersztyme”. Oba pisma wydawano w języku żydowskim w Genewie⁶⁷.

⁶⁰ Myśliński, *op. cit.*, s. 160—162; Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 7—8.

⁶¹ Zieliński, *op. cit.*, s. 28; Myśliński, *op. cit.*, s. 157.

⁶² Zieliński, *op. cit.*, s. 155.

⁶³ Myśliński, *op. cit.*, s. 212, 269. Por. Zieliński, *op. cit.*, s. 49.

⁶⁴ Zieliński, *op. cit.*, s. 74; Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 135.

⁶⁵ Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 132—133.

⁶⁶ *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 106.

⁶⁷ Dębicka, Dolinowska, *op. cit.*, s. 130, 136.

Do pism socjalistycznych skłaniałibyśmy się zaliczyć „Araucarię”, określaną przez S. Zielińskiego jako „pismo postępowe”⁶⁸. Periodyk ten, odbijany metodą powielaczową, ukazywał się nieregularnie w Genewie w 1909 r.

7. PISMA WYDAWANE W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

W latach Wielkiej Wojny przebywająca na terenie Szwajcarii kilkutyśięczna rzesza Polaków przejawiała wyjątkową aktywność propagandową, której celem było pozyskanie dla idei utworzenia państwa polskiego obcych rządów i społeczeństw. Na łamach pism helweckich zaczęły pojawiać się artykuły autorstwa osób narodowości polskiej bądź powstałe z ich inspiracji. Dowodzone w nich prawa narodu polskiego do niepodległego bytu i wskazywano na międzynarodowy charakter sprawy polskiej. Szczególną aktywność na tym polu przejawiały: Centralna Agencja Polska, Biuro Prasowe i stowarzyszenie „La Pologne et la guerre”. Grupująca zwolenników orientacji prokoalicyjnej Agencja Lozańska była nastawiona na działalność w Szwajcarii romańskiej i w państwach Ententy. Natomiast Biuro Prasowe, popierające kierunek aktywistyczny, koncentrowało swoje poczynania propagandowe w kantonach alemańskich i w państwach centralnych⁶⁹.

Kierowane przez Karola Badera, a od października 1916 r. przez Michała Rostworowskiego Biuro Prasowe miało wydawać już od połowy 1915 r. biuletyny w językach niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim⁷⁰. Na podstawie danych S. Zielińskiego⁷¹ można jednak wnioskować, że z inicjatywy związanej z Naczelnym Komitetem Narodowym placówki ukazywały się w republice alpejskiej jedynie trzy periodyki: w latach 1917—1918 redagowany przez Karola Badera i mający także wersję niemiecką „Bulletin de Bureau Polonais de Presse” (od 1918 r. ukazujący się pt. „Bulletin Polonaise”), w 1917 r. wydawany w Raperswilu „La Correspondence Polonaise”, zaś w latach 1916—1917 w Bernie „Bulletin des Nationalités de Russie”.

Pozostałe obcojęzyczne inicjatywy prasowe, w praktyce tylko w języku francuskim, były podejmowane przez Agencję Lozańską i w mniejszym stopniu przez kierowane przez Jana Kucharzewskiego stowarzyszenie „La Pologne et la guerre”. Największe znaczenie spośród tych periodyków odgrywał niewątpliwie, wydawany od 15 września 1915 r., odbijany na powielaczu biuletyn „Agence Polonaise de la Presse”, który

⁶⁸ Zieliński, *op. cit.*, s. 24.

⁶⁹ Pajewski, *op. cit.*, s. 120—125; Lewandowski, *op. cit.*, s. 67—71.

⁷⁰ Pajewski, *op. cit.*, s. 120.

⁷¹ Zieliński, *op. cit.*, s. 30, 32.

redagował Marian Seyda. Jego tysięczny numer ukazał się już po wojnie, 11 lipca 1919 r. Obok wydawanych w Londynie „Polish News” i „Polish Review” ukazujący się w Lozannie periodyk „Agence Polonaise de la Presse” był najbardziej znanym wydawnictwem polskich środowisk o orientacji proaliantkiej⁷².

Pismem mającym swój wkład w rozbudzenie na Zachodzie życzliwego zainteresowania kwestią polską był niewątpliwie i „Le Moniteur Polonais”. W latach 1916—1919 ukazało się w sumie dwadzieścia osiem numerów pisma wydawanego przez Zygmunta Witkowskiego, z którym współpracowali również Szymon Askenazy i Jan Kucharzewski⁷³.

Podobnie jak „Le Moniteur Polonais” z inicjatywy stowarzyszenia „La Pologne et la guerre” ukazywał się „Bulletin de l’Union nationale polonaise”. Periodyk ten, wychodzący w Lozannie w latach 1917 i 1918, wydawali oraz redagowali Zygmunt Witkowski i Jan Kucharzewski⁷⁴.

W Lozannie wydawano jeszcze dwa polskie pisma adresowane do znającego francuski język czytelnika. W latach 1917—1919 Władysław Baranowski redagował dwutygodnik „L’Echo de Varsovie”, w końcowym zaś okresie I wojny światowej zaczął się ukazywać miesięcznik „Annales des nationalités”, który w 1919 r. zmienił tytuł na „Tribune libre des nationalités”⁷⁵.

Równie skąpe informacje, jak o wyżej wspomnianych pismach, posiadamy i o wydawanym w latach 1918—1920 w Genewie „Bulletin de la Chambre de Commerce polonaise en Suisse”⁷⁶.

Dla pełniejszego obrazu naszych rozważań godzi się wspomnieć o tym, że w Lozannie w ostatnich dwu latach wojny Jan Kucharzewski wydawał kwartalnik „L’Aigle Blanc. Revue des Questions Polonaises”. Był on redagowany z myślą o wykształconym odbiorcy, głównie francuskim, i w sposób udokumentowany prezentował dążenia niepodległościowe Polaków w przeszłości i teraźniejszości⁷⁷.

Na terenie Szwajcarii drukowane były również pisma paryskiego Komitetu Wolnej Polski: „La Tribune Polonaise”, „L’Echo Polonais” i „La Pologne aux Polonais”. Powodem tego stanu rzeczy był zakaz ich ukazywania się we Francji⁷⁸.

⁷² Lewandowski, *op. cit.*, s. 72—73; Zieliński, *op. cit.*, s. 23; A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870—1939. Zarys problematyki*, Warszawa 1977, s. 141.

⁷³ Zieliński, *op. cit.*, s. 80; Florkowska-Frančić, *op. cit.*, s. 191. Por. Lewandowski, *op. cit.*, s. 72.

⁷⁴ Zieliński, *op. cit.*, s. 30.

⁷⁵ *Tamże*, s. 24, 41.

⁷⁶ *Tamże*, s. 29.

⁷⁷ Lewandowski, *op. cit.*, s. 71—72; Zieliński, *op. cit.*, s. 23.

⁷⁸ W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*, Wrocław 1976, s. 89.

Działalność informacyjno-propagandowa nie ograniczała się tylko do czytelników obcych narodowości. Zwiększeniu aktywności politycznej szwajcarskiej Polonii miały przede wszystkim służyć ukazujące się tam pisma w języku polskim. Zwolennicy orientacji aktywistycznej wydawali w 1916 r. w Bernie, Raperswilu i później w Lozannie „Kronikę Polską”. Pismo, związane z Naczelnym Komitetem Narodowym, redagował w Krakowie wspólnie z Władysławem Baranowskim Michał Sokolnicki. Gotowe teksty przemycała z kraju do Szwajcarii żona Stanisława Zielińskiego Danuta. Ukazały się jedynie dwa numery „Kroniki Polskiej”⁷⁹.

Wydawcą kwartalnika „Kronika Polska” był, tak jak i „Listów Ulotnych do Emigracji Polskiej w 1915 r.”, Stanisław Zieliński. To ostatnie pismo, będące miesięcznikiem, ukazywało się początkowo w Lozannie, a następnie w Raperswilu. Na kształt dwu wydanych numerów „Listów Ulotnych do Emigracji Polskiej w 1915 r.” obok Stanisława Zielińskiego wpływ wywarli Władysław Baranowski i Tadeusz Szpotkański⁸⁰.

Nastawiony proaliantcko Klub Polski wydał w latach 1916—1917 cztery numery dwumiesięcznika „Przegląd Polski”. Pismo redagował Józef Puzyna. W 1916 r. ukazywał się w Lozannie wydawany i redagowany przez Kazimierza Mariana Morawskiego miesięcznik „Przegląd Polityczny”. W tymże roku Szymon Askenazy wydał własnym kosztem w Genewie trzy numery kwartalnika „Uwagi”. W Lozannie w latach 1915—1916 Zygmunt Witkowski redagował miesięcznik „Wyzwolenie”, zaś B. Motz wydawał redagowaną przez siebie i Zygmunta Witkowskiego „Trybunę Polską”, przeniesioną później do Londynu. Natomiast ukazujący się w 1917 r. w Lozannie miesięcznik „Strażnica” wydawany był już od dwu lat w Łodzi i następnie w Warszawie. W Szwajcarii wspomnianym pismem kierował Karol Niepokojczycki. Wreszcie w ostatnim roku wojny ukazywało się w Lozannie „Wydawnictwo Polskie z Zakresu Spraw Politycznych i Ekonomicznych”⁸¹.

8. PRASA 2 DYWIZJI STRZELCÓW PIESZYCH

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpiła likwidacja Agencji Lozańskiej, Biura Prasowego i większości innych polskich organizacji i instytucji działających w okresie I wojny światowej na terenie Szwajcarii. Tamtejsza Polonia, ulegająca systematycznemu zmniejszaniu, w 1939 r. liczyła mniej więcej 500 osób. W porównaniu do stosunkowo licznych inicjatyw prasowych w latach I wojny w międzywojennym

⁷⁹ Zieliński, *op. cit.*, s. 69; Lewandowski, *op. cit.*, s. 73.

⁸⁰ Zieliński, *op. cit.*, s. 75.

⁸¹ *Tamże*, s. 113, 131, 138, 142, 150—151; *Historia prasy polskiej*, t. 2, s. 285.

'dwudziestoleciu przebywający w republice alpejskiej Polacy nie przejawiali na tym polu aktywności. Przypuszczalnie nie wydawano wówczas żadnych pism.

Internowanie w czerwcu 1940 r. w Szwajcarii wchodzących w skład oddziałów francuskiego 45 korpusu żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Piechoty spowodowało, że w czasie II wojny światowej przebywało tam kilkanaście tysięcy osób narodowości polskiej. Część z nich stanowili potomkowie starej emigracji, którzy wychowali się już we Francji. Dlatego też dowództwo dywizji kładło duży nacisk na rozbudzanie poczucia więzi z polskością wśród tej grupy żołnierzy, nie zawsze będących w stanie swobodnie posługiwać się językiem polskim⁸².

Zamysł wydawania polskiej prasy dla internowanych żołnierzy spotkał się z pełnym poparciem posła RP w Bernie Aleksandra Ładosia i naturalnie gen. Bronisława Prugar-Ketlinga. Inicjatywa polskiego przedstawicielstwa, zmierzająca do utworzenia pisma niezależnego od władz szwajcarskich, skończyła się niepowodzeniem. Władze te skłonne były natomiast do wyrażenia zgody na ukazywanie się pisma, które podlegałoby Komisariatowi do Spraw Internowania⁸³.

Po wielu interwencjach i zmianach 1 września 1940 r. ukazał się pierwszy numer „Gońca Obozowego”. Pismo było wydawane do czerwca 1945 r., początkowo jako tygodnik, potem jako tzw. dekadówka. „Gońca Obozowego” wydawano przeważnie w kilkutysięcznym nakładzie; w 1944 r. wynosił on okresowo nawet powyżej 7000 egz. Pismo wysyłano również do polskich ośrodków znajdujących się w nie okupowanych przez Niemcy państwach⁸⁴.

Z osób, które odegrały w historii periodyku poważną rolę, winno się przede wszystkim wymienić Antoniego Ślusarczyka, Jerzego Maciejewskiego, Adama Byszewskiego, Romana Gierszewskiego, Cezarego Szulczewskiego, Władysława Żeleńskiego, Mieczysława Sangowicza. Od kwietnia 1942 r. Aleksander Wasunga redagował „Dodatek Literacki” pisma, który ukazywał się osobno w celu ewentualnego wysłania go, po przeczytaniu, do innych ośrodków emigracyjnych⁸⁵.

Zakres poruszanych przez „Gońca Obozowego” tematów i margines swobody wypowiedzi jego publicystów były w decydującej mierze związane z rozwojem sytuacji na frontach. Z tego też względu najtrudniejszym okresem w pięcioletniej historii pisma był rok 1941. Zawieszenie wówczas „Gońca Obozowego” było spowodowane obawą władz szwajcarskich przed poczynaniami mogącymi stanowić dla Trzeciej Rzeszy pretekst do zbrojnej interwencji⁸⁶.

⁸² Andrzejewski, *op. cit.*, s. 75.

⁸³ *Tamże*, s. 74.

⁸⁴ *Tamże*, s. 76—77.

⁸⁵ *Tamże*, s. 78—79; Lewandowski, *op. cit.*, s. 98—99.

⁸⁶ Andrzejewski, *op. cit.*, s. 78.

Mimo wielu mankamentów, często niezależnych od redakcji, pismo odegrało poważną rolę integracyjną wśród internowanych żołnierzy. Często było głównym źródłem informacji o rozwoju wydarzeń na frontach i o problematyce polskiej. Jakkolwiek pozostałe pisma wydawane przez żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych miały mniejsze znaczenie aniżeli „Goniec Obozowy”, im także należy poświęcić nieco miejsca.

W obozach internowanych żołnierzy wydawano nieraz gazetki mające bardziej charakter biuletynów niż pism *sensu stricto*. Spośród nich warto wspomnieć o „Gazetce III Baonu” czy też o „Ogniwie”. W celu „odświeżenia” wiadomości wojskowych z inspiracji dowództwa dywizji ukazywał się, prawdopodobnie jako miesięcznik, „Informator Wojskowy”. Podobnie jak w przypadku innych pism oraz biuletynów odbywało się to bez zgody szwajcarskich władz⁸⁷.

Z innych prasowych inicjatyw żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych na uwagę zasługują pisma o ambicjach periodyków specjalistycznych. We Fryburgu wydawano np. „Kwartalnik Gospodarczy”, zaś w obozie w Winterthur „Zagadnienia Rolnicze”⁸⁸. W 1945 r. z inicjatywy Romana Przezwańskiego ukazywał się dwujęzyczny „Głos Nauczycielski” („Die Stimme der Lehrers”), który swoje istnienie zawdzięczał wsparciu materialnemu Szwajcarskiego Związku Zawodowego Nauczycieli⁸⁹. W Winterthur wydawano w ostatnim okresie wojny kwartalnik „Taternik”. Od kwietnia 1944 r. dzięki pomocy profesora Politechniki w Zurychu Maxa Zellera wychodził kwartalnik „Odbudowa”. W obozie w Grangeneuve powstawał „Pamiętnik Literacko-Naukowy”⁹⁰. Dzięki wsparciu szwajcarskich organizacji katolickich mógł wychodzić w 1942 r. w Winterthur kwartalnik „Nasza Myśl”. W poprzednim zaś roku w obozie w Büren ukazywała się nakładem Stowarzyszenia Szwajcarskiej Młodzieży Katolickiej „Gazetka Obozowa”⁹¹.

Pod koniec 1945 r. drukowano w Szwajcarii dwa różniące się od siebie diametralnie polskie pisma. Od kwietnia 1943 r. ukazywała się „Polska Ludowa”, rozprowadzana po obozach, głównie w 1945 r., przez Zjednoczenie Demokratyczne Polaków w Szwajcarii. Pismo to propagowało sojusz ze Związkiem Radzieckim i z pewnością skłoniło część wahających się żołnierzy do powrotu do Ojczyzny. Natomiast wychodzący od 15 stycznia 1945 r. we Fryburgu „Pod prąd” reprezentował orientację londyńską. Redaktorem tego pisma był Mieczysław Sangowicz⁹².

⁸⁷ Tamże, s. 81—83.

⁸⁸ W. Drobner, *Karabin i książka (Polskie Liceum w Szwajcarii)*, Warszawa 1973, s. 47, 54.

⁸⁹ Tamże, s. 264—265; Vetulani, *op. cit.*, s. 311.

⁹⁰ Vetulani, *op. cit.*, s. 276, 311, 313.

⁹¹ Andrzejewski, *op. cit.*, s. 84—85.

⁹² Tamże, s. 85.

9. POLONIJNA PRASA W SZWAJCARII PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po zakończeniu działań wojennych liczebność jeszcze nie tak dawno kilkunastotysięcznej Polonii systematycznie malała i w połowie lat pięćdziesiątych wahała się od 600 do 1000 osób. Obok ukazujących się w 1945 r. pism „Polska Ludowa” i „Pod prąd” Polskie Stronnictwo Ludowe zaczęło wydawać „Wieś”, a Polska Partia Robotnicza „Świat Pracy”. Pisma te jednakże nie dotrwały do lat pięćdziesiątych⁹³.

Z bibliografii Jana Kowalika wynika⁹⁴, iż jeszcze w okresie 1946—1949 ukazywał się w Bernie biuletyn „Nouvelles de Pologne”, noszący podtytuł „Bulletin d'information interne des Amis de la Pologne Chretienne”. W latach 1945 i 1946 wydawano w Genewie „Głos Polski”. Po II wojnie światowej ukazywały się we Fryburgu dwa polskie periodyki: „Katolicka Misja Polska w Szwajcarii” (1950—?) oraz przeznaczony do użytku wewnętrznego biuletyn „Stowarzyszenie Polskich Kombatantów” (1947—1962).

W latach siedemdziesiątych zuryskie Towarzystwo „Dom Polski” wydawało w nakładzie 1400 egz. dwumiesięcznik „Nasza Gazetka”. Natomiast rektor Polskiej Misji Katolickiej we Fryburgu ks. prałat Józef Frenia redagował tamże „Biuletyn Polskiej Misji Katolickiej we Fryburgu”⁹⁵.

⁹³ J. Kowalik, *Bibliografia czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju od września 1939 roku*, t. 1—4, Lublin 1976, poz. 2096, 2357, 2988. Zob. też poz. 1325, 2098.

⁹⁴ *Tamże*, poz. 1168, 1818, 2900. Zob. również: F. Blaser, *Bibliographie der Schweizer Presse. Quellen zur Schweizer Geschichte. Neue Folge*, Basel 1956—1958, s. 726, 853.

⁹⁵ Lewandowski, *op. cit.*, s. 104, 110—111.